



Uniwersytet  
Wrocławski

**prof. dr hab. Jacek Aleksander Rzeszutnik**

kierownik  
Pracownia Badań Nad Literaturą i Mediami  
Instytut Filologii Germańskiej  
Uniwersytet Wrocławski  
pl. Biskupa Nankiera 15B  
50-140 Wrocław

Recenzja rozprawy doktorskiej

p.t.

*Deutsche Jugendliteratur und Kommunikation im Cyberspace*

magister Alicji Wajs

Kwestią pierwszą, zwracającą na siebie uwagę w rozprawie doktorskiej magister Alicji Wajs jest sam tytuł, w którym Autorka zestawia dwa pojęcia pochodzące z różnych dziedzin. Z jednej strony bowiem mamy wątek konkretnej przynależności gatunkowej, nadającej tekstom literackim określoną formę i generującej tym samym określone zachowania recepcyjne, czyli „Rezeptionsästhetik” („deutsche Jugendliteratur”), z drugiej zaś sposoby porozumiewania się w określonych sytuacjach stricte pozaliterackich, czyli „Kommunikationsästhetik” w rozumieniu Freda Foresta („Kommunikation im Cyberspace”). Jedynym uzasadniającym taki krok łącznikiem zbliżającym do siebie oba zasygnalizowane komponenty jest fakt, że w obu przypadkach twórca dzieła traktowany jest analogicznie jako „budowniczy potencjalnych rzeczywistości”. Oczywiście, w takim przypadku warto zadać pytanie o sens problematyzowania powyższej kwestii. Odpowiedzią jest obowiązek koherentności formułowania założeń wyjściowych projektu dysertacyjnego a zatem dbałość o ich spójność, z której w dalszej kolejności wynikać powinna harmonijność osiągniętych wyników i logika dokonanych wywodów oraz wyprowadzonych wniosków końcowych.

Kolejne rozdziały pracy zdają się potwierdzać także zachowanie badawcze Doktorantki. Już wstępne rozważania dotyczące literatury dziecięcej i młodzieżowej w kontekście jej funkcjonowania jako (pod)systemu symbolicznego, znaczeniowego (Symbolsystem) oraz (pod)systemu inicjującego określone zachowania, działania (Handlungssystem) ujawniają kompozycyjne intencje Autorki, która „komunikację literacką” posadawia w granicach „komunikacji medialnej” dostrzegając w medialnych



kompetencjach młodych ludzi istotny element społecznej interakcji. Takie podejście pozwala jej dokonać interesującej klamrowej syntezy dziewiętnastowiecznego rozumienia literatury dla młodych jako czynnika umożliwiającego społeczną inicjację oraz współczesnego, dwudziestopierwszowiecznego pojmowania nabywania przez młodzież medialnych kompetencji jako przesłanki do poruszania się dorastającego pokolenia w sieci obowiązujących zależności społecznych.

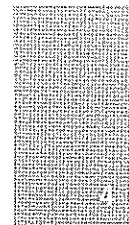
W kontekście funkcjonowania (pod)systemu literatury w ramach komunikacji literackiej pani Wajs słusznie wyszczególnia specyficzną pozycję autora w sferze działania aktantów odpowiedzialnych za produkcję tekstów przeznaczonych dla dzieci i młodzieży, ponieważ pozycjonowanie ich w badanym „systemie zachowań” ujawnia ich osobliwość wynikającą z braku równoznaczności z synonimicznym wydawałoby się na pierwszy rzut oka pojęciem „pisarz”. Bardzo trafnie Doktorantka w tym miejscu kładzie akcent na swoiste „funkcjonalne upośledzenie” literatury przeznaczonej dla dzieci i młodzieży, gdzie znaczenie tych tekstów wysnuwane jest z celów pedagogicznych a nie, ja w przypadku literatury przeznaczonej dla czytelników dorosłych, z wartości estetycznych. Owo sfunkcjonalizowanie literatury dla czytelników młodszych wydaje się obniżać jej rangę w stosunku do podkreślania cech „przydanych” literaturze dla dorosłych. Prowadzi to, jak celnie zauważa Doktorantka, do powstania dysonansu na gruncie obowiązywania modeli dydaktyki literatury, ponieważ w przypadku literatury dla dorosłych „wyznacznikiem rozpoznawalności” czyli rangi danego tekstu jest sam pisarz rozumiany jako artysta, czyli „autonomiczny producent kreujący” a w przypadku literatury dla dzieci i młodzieży przede wszystkim walor pedagogiczny danego tekstu, czyli jego funkcja. Pani Wajs poprawnie formułuje diagnozę wynikających z tego faktu implikacji w definiowaniu zadań literatury rozumianej jako twór artystyczny bądź też literatury dziecięcej i młodzieżowej (por. tutaj różnicę stanowisk Gerharda Haasa i Bettiny Hurrelmann). Dodatkową trudnością, która intensyfikuje wspomnianą dysharmonię interpretacyjną, jest skomplikowanie procesu recepcyjnego poprzez dodatkową dyferencjację w systemie – wprowadzenie do niego elementu synergii interpretacyjnej rzeczywistości medialnej, która jest typowa dla młodzieży w drugiej połowie dwudziestego wieku i charakteryzuje się brakiem współzależności między medialnie recypowaną rzeczywistością a lekturą tekstu. Karin Richter a zwłaszcza Jutta Wermke usiłują z pozycji dydaktycznych zneutralizować ujawniający się konflikt. Doktorantka Wajs konstatuje, że w tej kwestii prekursorskie na przełomie wieków rozważania Richter, która poprzez oddziaływanie materiałem



filmowym i wideo dąży do zainicjowania swoistej recydywy zainteresowań młodzieży lekturą książkową, do wygenerowania „produktive Reaktion auf veränderte Lebenswelten im Interesse einer erfolgreichen Leseförderung” (S. 39). Także pionierskie, w tym samym czasie, przemyślenia Jutty Wermke łączące dydaktykę literatury z pedagogiką mediów koncentrują się na inaktywowaniu konsekwencji polaryzacji wynikającej z błędnego założenia, że kwestie te rozstrzygać można z punktu widzenia osoby dorosłej bez uwzględniania młodzieżowego targetu docelowego o odmiennych nawykach recepcyjno-medialnych.

Podczas analizy architektury pracy w oczy rzuca się pewne drobne kompozycyjne zakłócenie porządku wynikające z decyzji Doktorantki odnośnie do narracyjnego ładunku przedstawianych refleksji. Konkretnie chodzi o kolejność rozdziałów drugiego koncentrującego swoją uwagę na literaturze dziecięcej i młodzieżowej jako systemie literackim (S. 10–54) i trzeciego referującego mechanizmy regulujące funkcjonowanie komunikacji literackiej (S. 55–88). Jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że (sub)system literatury przedstawiony jako konkretny gatunek skierowany do konkretnego odbiorcy jest elementem składowym kompleksu komunikacji literackiej, to odwrotna kolejność wymienionych rozdziałów (rozdziały trzeci–drugi) wydaje się lepiej oddawać zamiary pani Wajs, bowiem zaproponowany w ten sposób narracyjny porządek precyzyjniej oddaje wymogi eksplikacyjne projektu, czyli najpierw wprowadza składniki ogólniejsze (rozdział trzeci) a potem przechodzi do interpretacji elementów szczegółowszych (rozdział drugi). Doktorantka uzasadnia owo naruszenie logiki porządku wywodów co prawda regułą „ekskursji tematycznej”, lecz norma owej „eskapady” zapoznającej z dodatkowymi objaśnieniami wydaje się nie znajdować zastosowania w tej konkretnej sytuacji, bowiem „naprawienie” zaproponowanego standardowego ładunku argumentacyjnego nie burzy bynajmniej koncepcji eksplikacyjnych pani Wajs.

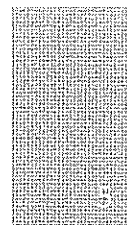
Staje się to jasne przy lekturze rozdziału czwartego skupiającego się na eksploracji zachowań recepcyjnych odbiorców młodzieżowych przyswajających treści przekazów medialnych. W oparciu o konstruktywistycznie zakotwiczone rozważania o psycho-pedagogicznym znaczeniu interakcyjnego budowania tożsamości współczesnej młodzieży z kontakcie z medialnie prezentowanymi treściami, Doktorantka ciekawie rekonstruuje główne mechanizmy socjalizacyjne prowadzące do budowania i rozwoju osobowości przez młodych ludzi w procesie interakcji ze środowiskiem me-



dialnie zapośredniczonym. Warto w tym miejscu zacytować zagnieżdżoną w socjologicznych obserwacjach konstatację Autorki opisującą znaczenie takich zachowań interferencyjnych: Według niej przywoływani źródłowo Petra Heyer i Gerhard Rupp „sehen in der medialen Interaktion, jener zwischen einem Computer und Nutzer, eine Chance für individuelle Formen der Identitätskonstruktion, der auf Seiten der Soziologie das Konzept der ‘Bastelidentität’ gegenübersteht” (S. 96). Warto także wspomnieć, że nabywanie kompetencji opierającej się na komunikacji medialnej w znacznym stopniu różni się od takiegoż indywidualnego „importu” umiejętności komunikacyjnych w wyniku kontaktu bezpośrednim między aktantami (tzw. „interaktive Face-to-Face-Kommunikation”), gdzie podstawową umiejętnością jest przetwarzanie danych na poziomie kognitywnym, podczas gdy w przypadku kompetencji medialnej dochodzi jeszcze czynnik poprawnego poruszania się w sieci estetycznych zależności z potrzebą ich właściwego dekodowania.

Doktorantka sugeruje istnienie pewnego ryzyka wynikającego z zachodzenia możliwie potencjalnie silnej afektacji w komunikacji bezpośredniej, co rzekomo nie ma miejsca w postreceptyjnie „zdystansowanej” komunikacji medialnej, której częścią jest bez wątplenia kompetencja czytelnicza. Owa deemocjonalizacja, będąca fundamentem zachowań refleksyjnych, przemyślanych, stymulujących racjonalność i kreatywne podejście do recypowanych treści medialnych, nie jest bynajmniej gwarantem deafektacji komunikacji medialnej (czytelniczej), ponieważ ta droga nabywania kompetencji społecznych nie zapewnia generowania czysto kognitywnych krytycznych socjalnych zachowań interaktywnych, bowiem także komunikację medialną (czytelniczą) może cechować duży ładunek emocjonalny. Wynika to z faktu, że proces emotywniej recepcji powoduje istotne skrócenie drogi komunikacyjnej ustosunkowania się odbiorcy do przekazywanych mu medialnie treści, czyli socjalizacji (enkulturacji medialnej).

Ma to zasadnicze znaczenie dla problematyki poruszanej w rozdziale piątym rozprawy, który rysuje kompetencje medialne jako okoliczność ułatwiającą „wrastanie” młodych ludzi w struktury społeczne. Ich interakcja z treściami prezentowanymi medialnie dzieje się zatem w czasie, który Doktorantka za Rolfem Haublem, Frankiem Dammaschem i Heinzem Krebssem nazywa wprawdzie „Schonraum” dzieciństwa, ale wskazuje jednocześnie na zagrożenia dla młodych ludzi, którzy właśnie przeżywają okres socjalizacji/enkulturacyjnej, wynikający z procesów zachodzących w



strukturach społecznych. Wachlarz tych niebezpieczeństw wyznaczony zostaje z jednej strony anachronicznymi i zdezaktualizowanymi rodzicielskimi doświadczeniami z okresu własnego dojrzewania nieadekwatnymi do medialnych empirii współczesnej generacji dzieci i młodzieży a z drugiej poprzez błędne narzucanie przede wszystkim kognitywnych wzorców recepcyjnych przy jednoczesnym lekceważeniu ich afektywnych czy społecznych paradygmatów (por. S. 128).

W rozdziale szóstym, który zamyka główną partię analitycznych dociekań projektowych, pani Wajs skupia swoją uwagę na ostatniej zasadniczej kwestii, jaką jest kompetencja medialna będąca czynnikiem rozwoju indywidualnego i społecznego, i artykułująca zasady panujące we współczesnym środowisku medialnym, które poprzez reorientacje wymuszane zmieniającymi się warunkami społecznymi redefiniują drogi socjalizacyjne/enkulturacyjne: do nich przynależą np. konieczność nieustannego podnoszenia kompetencji edukacyjnych – *permanent learning* lub *lifelong learning* czy też indywidualizacja życia w społeczeństwa poprzemysłowych/postindustrialnych zamykająca się za Gerhardem Schulzem w hasło „estetyzacja życia codziennego” (S. 159), w którym na pierwszym miejscu stawia się „przeżycie/doznanie” i „rozrywkę”.

W części zatytułowanej „Resümee” pani Wajs w następujący sposób konkluduje kwintesencję swoich poczynań badawczych i osiągniętych wyników: „Durch die internetgetragene Kommunikation wird die Dauer der Beschäftigung mit den Inhalten nach der Buchlektüre verlängert und die Wirkung auf den Leser vertieft. Das Internet bietet sich als hervorragender Raum für Anschlusskommunikationen an, die einen enormen Beitrag zur Internalisierung der Normen, Steigerung der Fähigkeit zur kritischen Urteilsbildung und Stärkung der Integrationsbereitschaft mit gegebenen sozialen Gruppen leisten. Nicht zu unterschätzen ist die Relevanz der Freiräume der internetgetragenen Kommunikation für die Fragen der Identitätsbildung der Jugendlichen. Impulse zu Entwicklungsszenarien der eigenen Identität, die eine Buchlektüre liefern kann, können im sicheren Rahmen der [*vermeintlichen* – J.Rz.] Anonymität des Internet ausgespielt und erprobt werden. Und das liegt auch im Einklang mit dem Hauptanliegen der KJL, Entwicklungsaufgaben meistern zu helfen“ (S. 187). Tym samym Doktorantka potwierdza, że głównym zadaniem spoczywającym na literaturze przeznaczonej dla dzieci i młodzieży jest przekazanie im kompetencji nie-



zbędnych do dorastania w każdorazowo aktualnym środowisku społecznym, niezależnie od metod, za pomocą których się to odbywa, oraz środków technicznych, stosowanych do osiągnięcia tego celu.

Rozprawę dysertacyjną dopełnia bardzo bogata bibliografia licząca sobie 384 pozycje (S. 203-232) zamykających się klamrami czasowymi 1899 – 2012, przy czym większość z nich przypada na dwa dziesięciolecia (lata 1990-2000), dzięki czemu materiał, którym pani Wajs operuje w pracy jest świeżej daty, prezentującej nowsze i najnowsze osiągnięcia z dziedziny badań nad komunikacją literacką i medialną.

Reasumując, należy z całą mocą pokreślić, że przedłożona rozprawa doktorska magister Alicji Wajs jest przedsięwzięciem badawczym niezwykle udanym, ukazującym jej Autorkę jako literaturo- i medioznawczynię dysponującą dużym potencjałem intelektualnym, pozwalającym jej mierzyć się na wysokim poziomie refleksji teoretycznej z najtrudniejszymi problemami, przed jakimi stawiają nas literatura i media w kontekście pedagogicznym i socjologicznym. **Uważam, że niniejsza dysertacja spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim i może stanowić podstawę do dopuszczenia mgr Wajs do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Jacek Rzeszutnik

Wrocław, dn. 17.09.2018